

STANISŁAW W. KŁOPOT

Struktura agrarna indywidualnego rolnictwa w latach 1945–2010

Agrarian structure of individual agriculture in the years 1945–2010

UWAGI WSTĘPNE

Struktura agrarna polskiego rolnictwa jest typową strukturą „długiego trwania” w Braudelowskim rozumieniu tego pojęcia¹. Podkreślana przez Braudela nieciągłość procesów społeczno-ekonomicznych, politycznych i kulturowych ujawnia się również, jeśli analizujemy zmiany struktury agrarnej od okresu uwłaszczenia do dnia dzisiejszego. Oznacza to, że w określonych okresach historycznych: zaborów, międzywojennym, realnego socjalizmu i po 1989 roku, różne czynniki determinowały funkcjonowanie wsi oraz rolnictwa i ostatecznie definiowały strukturę agrarną polskiej wsi. Fenomen względnej trwałości struktury agrarnej należy zatem rozpatrywać historycznie, kontekstowo identyfikując główne czynniki ekonomiczne, społeczne, cywilizacyjne i polityczne ją petryfikujące, hamujące procesy koncentracji ziemi i wytworzenie silnej klasy chłopskiej. Zgodnie z tą koncepcją, zmiany mają charakter ewolucyjny, powolny. Logika tych zmian, procesów społeczno-ekonomicznych, determinowana jest czynnikami makrostrukturalnymi, do których w swych codziennych praktykach adaptują się podmioty gospodarcze i aktorzy społeczni: indywidualni i zbiorowi. W tak rozumianych strukturach „długiego trwania” mniej istotne jest, na ile owe makrostrukturalne uwarunkowania są identyfikowane przez aktorów życia społecznego. Istotne jest, że makrostrukturalnie uwarunkowane sposoby życia, aktywności ekonomicznej i społecznej są podtrzymywane w praktyce społecznej. Dobrym probierzem struktury „długiego trwania” jest względnie stały udział małych i średnich gospodarstw w strukturze agrarnej polskiego rolnictwa.

¹ F. Braudel, *Historia i nauki społeczne: długie trwanie*, [w:] *Historia i trwanie*, Warszawa 1999.

W społeczeństwach przedkapitalistycznych ich wysokie odsetki będą dowodziły zablokowania przepływu ludności wiejskiej do miast, pogarszania się kondycji ekonomicznej gospodarstw oraz zablokowania możliwości modernizacji gospodarstw rolnych i społeczności wiejskich. W społeczeństwach przemysłowych zmniejszanie się odsetka małych i średnich gospodarstw oznacza najczęściej przyspieszenie procesów koncentracji ziemi, włączenie i podporządkowanie gospodarki chłopskiej pozarolniczym sektorom gospodarki i przyspieszenie procesów modernizacyjnych definiowanych przez logikę rozwojową makrosystemu ekonomicznego. Korygująco na logikę procesów ekonomicznych w rolnictwie społeczeństw przemysłowych może wpływać polityka rolna państwa, przypisująca gospodarce chłopskiej również inne, pozaekonomiczne, istotne dla społeczeństwa cele: konserwację środowiska przyrodniczego i walorów klimatycznych, podtrzymanie dziedzictwa kulturowego wsi itp.² Niezależnie od rozmiarów interwencji państwa, procesy te prowadzą do liczebnego zmniejszenia się klasy chłopskiej³, a zwiększenia się liczby ludności wiejskiej utrzymującej się z pozarolniczych źródeł utrzymania. Oznacza to, że w coraz większej liczbie małych i średnich gospodarstw rolnych praca w gospodarstwie przestaje być podstawowym źródłem utrzymania rodzin.

W swych zasadniczych proporcjach aktualna struktura agrarna jest podobna do struktury z początku XX wieku, z pierwszych lat II Rzeczypospolitej. Do dnia dzisiejszego utrzymują się w swych podstawowych zarysach wielka własność folwarczna, bazująca w procesie wytwarzania na najmniejszej sile roboczej, i własność chłopska – indywidualne gospodarstwa rolne. I do dnia dzisiejszego obserwować można trwałą tendencję – nadmierne uprzywilejowanie przez politykę fiskalną i rolną państwa wielkiej własności ziemskiej kosztem klasy chłopskiej, czy poprawniej rzecz ujmując rolnictwa indywidualnego⁴.

W okresie międzywojennym nie było ani ekonomicznych możliwości, ani też woli politycznej, by stworzyć warunki dla przebudowy struktury agrarnej wsi i ukształtowania silnych ekonomicznie gospodarstw chłopskich⁵. Przypomnieć jednak wypada działania państwa związane z likwidacją nadmiernego rozłogowania gospodarstw poprzez komasację gruntów oraz akcję parcelacyjną gruntów

² J. Wilkin, *Interwencjonizm państwowy w rolnictwie – dlaczego był, jest i będzie*, [w:] *Dostosowywanie polskiego rynku rolnego do wymogów Unii Europejskiej*, Warszawa 2003.

³ Według PSR 2002, liczba indywidualnych gospodarstw rolnych dających wyłączne utrzymanie rodzinie użytkownika wynosiła jedynie 274 tysiące. W porównaniu z danymi z PSR z 1996 roku liczba czysto chłopskich gospodarstw zwiększyła się o 33 995.

⁴ O specyficznych relacjach między makrosystemem ekonomicznym a gospodarką chłopską, a szczególnie jej względnej autonomii, do dziś najciekawszą pozostaje praca: J. Kochanowicza, *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i historii gospodarczej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1992.

⁵ B. Strużek, *Rozwój rolnictwa i przemiany na wsi w latach 1918–1939*, [w:] *Procesy rozwojowe polskiego rolnictwa*, Z. Grochowski, A. Woś (red.), PWRiL, Warszawa 1979.

z zasobu PFZ podjętą przez ministra J. Poniatowskiego. W wyniku akcji komasacyjnej scalono w latach 1923–1939 5,4 mln hektarów w 860 tys. gospodarstw rolnych⁶.

STRUKTURA AGRARNA ROLNICTWA INDYWIDUALNEGO W LATACH 1945–1990

Po zakończeniu drugiej wojny światowej brakowało politycznego przyzwolenia na radykalną przebudowę struktury agrarnej. Dyskutowano co prawda, jaką powierzchnię użytków rolnych powinno mieć pełnorolne gospodarstwo chłopskie, ale wnioski z tej dyskusji nie przełożyły się na konkretne rozwiązania reformy rolnej. Przypomnieć wypada, że przy ówczesnym stanie technicznego wyposażenia polskiego rolnictwa za zdolne do utrzymania rodziny chłopskiej i rozwoju uważano gospodarstwo nie mniejsze niż posiadające 5 hektarów użytków rolnych. Nowa władza polityczna nie była jednak zainteresowana umacnianiem prywatnego sektora w rolnictwie, na co wskazuje sam sposób przeprowadzenia reformy rolnej oraz nacisk położony na tworzenie Państwowych Gospodarstw Rolnych. Tworzenie PGR-ów na Ziemiach Odzyskanych tłumaczono brakiem możliwości sfinansowania tak przez bezpośrednio zainteresowanych osadników wiejskich, jak i przez państwo budowy niezbędnych zabudowań gospodarskich na obszarach dawnych majątków junkierskich i gospodarstw wielkochłopskich pozostałych po niemieckich właścicielach. Ale tymi argumentami nie dawało się już uzasadnić tworzenia licznych gospodarstw państwowych na ziemiach dawnych. Z powodu doraźnych korzyści politycznych nie wyłączono z nadziałów ziemi gospodarstw najmniejszych i wiejskiej ludności folwarcznej. W konsekwencji tej polityki w stosunku do lat międzywojennych struktura obszarowa indywidualnych gospodarstw rolnych uległa niewielkim zmianom. Przywołane za A. Szemberg dane statystyczne wskazują, że 54% ogółu gospodarstw chłopskich w 1950 roku, według ówczesnych szacunków, było niepełnorolne, czyli niezdolne do reprodukcji rozszerzonej.

Tab. 1. Struktura obszarowa gospodarstw rolnych⁷

Grupy obszarowe (ha)	1931	1950
poniżej 2	25,6	20,4
2–5	38,9	33,6
5–10	24,9	33,1
powyżej 10	10,6	12,9

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1939*, GUS, Warszawa 1939, Spis Powszechny 1950

⁶ H. Rudnicki, *Gospodarka ziemią rolniczą w Polsce*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995, s. 30.

⁷ A. Szemberg, *Przemiany struktury agrarnej w rolnictwie chłopskim*, [w:] *Rynki wiejskie: ziemia kapitał praca*, IRWiR PAN, 2001, s. 8.

Przy okazji warto podkreślić, że ekonomiczny ciężar odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych miała w przekonaniu władz politycznych i państwowych ponieść przede wszystkim ludność wiejska związana z prywatnym rolnictwem. Uzasadnienie dla tej polityki dał znakomity ekonomista Oskar Lange, lansując tezę o konieczności „socjalistycznej akumulacji pierwotnej”, oznaczającej przyspieszony transfer zasobów ekonomicznych z prywatnego sektora w rolnictwie do pozarolniczej gospodarki uspołecznionej. W ówczesnych warunkach władza posługiwała się mało subtelnymi środkami, by zrealizować drenaż zasobów wsi: przymusem fiskalnym i administracyjnym. Utrzymano obowiązkowe dostawy żywności nałożone w czasie wojny na producentów rolnych przez okupanta (tzw. kontygenty), szarwarki (czyli darmową pracę mieszkańców wsi przy konserwacji wałów przeciwpowodziowych, przepustów i innych urządzeń melioracyjnych, utrzymaniu w należytym stanie technicznym dróg lokalnych itp). Rolnicy płacili progresywne podatki, obowiązkowe ubezpieczenia oraz liczne tzw. dobrowolne daniny na ogólnospołeczne cele. Uzasadnienie dla systematycznie rosnących podatków tworzył Instytut Ekonomiki Rolnej, przesuując odpowiednio dolną granicę gospodarstw tzw. kułackich, które uznawano za kapitalistyczne elementy społeczności wiejskich. Każda władza, również nowa „władza ludowa”, ma do dyspozycji swoich naukowców, tworzących dla jej decyzji ekonomiczne i ideologiczne uzasadnienia⁸.

Tab. 2. Struktura agrarna rolnictwa indywidualnego w latach 1950–1996

Zmienne	Lata					
Wskaźnik % w odniesieniu do ogółu gospodarstw	1950	1960	1970	1980	1990	1996
Liczba gospodarstw ogółem w tys.	2 762	2 937	2 935	2 390	2 138	2 041
1–2 ha	15,0	17,8	19,7	18,7	17,7	22,6
2–5	35,9	37,2	35,0	37,0	35,1	32,7
5–7	17,3	16,2	15,8	15,3	14,9	12,8
7–10	18,0	15,7	15,5	14,7	14,9	12,7
10–15	8,9	9,7	10,8	10,0	11,3	10,6
15 ha i więcej	4,9	3,4	3,2	4,3	6,1	8,6
Średnia pow. gospodarstwa	5,3	5,2	4,7	5,6	6,3	7,0
Powierzchnia gruntów w gospodarstwach powyżej 10 ha	33,3	33,1	35,0	35,7	42,7	52,6

Źródło: A. Woś, *Prognoza przekształceń strukturalnych polskiego rolnictwa do 2020*, IERiGŻ, Warszawa 1996

Reakcją chłopów na traumatyczne doświadczenia kolektywizacyjne oraz na fiskalną politykę państwa było dalsze rozdrobnienie gospodarstw rolnych. W kolejnym spisie powszechnym odnotowano wzrost odsetka gospodarstw małych

⁸ B. Gałęski, *Społeczna struktura wsi. Problematyka i metodyka badań*, Warszawa 1962.

i średnich; należało do nich w 1960 roku ponad 70% ogółu gospodarstw, w tym 55% nie przekraczało 5 ha powierzchni. Zwiększyła się natomiast o niespełna procent liczba gospodarstw rolnych w przedziale 10–15 hektarów powierzchni (patrz tab. 2). Procesu rozdrabniania struktury agrarnej nie powstrzymały regulacje prawne zakazujące podziału gospodarstw rolnych.

Utrzymywanie się archaicznej struktury agrarnej po wycofaniu się z kolektywizacji rolnictwa było konsekwencją nierozstrzygalnego dylematu polskiej polityki rolnej: jak zwiększyć produktywność polskiego rolnictwa dla utrzymania eksportu żywności, jednego z ważniejszych źródeł dewiz, zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe rosnącej szybko ludności kraju i jednocześnie nie dopuścić do umocnienia ekonomicznego prywatnego sektora w rolnictwie. Pryncypia ideologiczne nakazywały po 1956 roku szukanie długofalowych sposobów uspołecznienia rolnictwa niewywołujących perturbacji ekonomicznych i społecznych. Ale owe zmieniające się w czasie strategie likwidacji/zmniejszenia rozmiarów prywatnego władania ziemią przegrywały z realiami ekonomicznymi, zmuszającymi władze do elastycznej polityki rolnej w stosunku do gospodarki chłopskiej. Niezależnie od meandrów polityki rolnej państwa w poszczególnych okresach powojennej historii władze polityczne, dysponując prawnoadministracyjnymi i ekonomicznymi środkami regulacji warunków gospodarowania i kondycji ekonomicznej gospodarstw, były zmuszone zapewnić minimalne warunki trwania i rozwoju gospodarki chłopskiej. Zdaniem ekonomistów zajmujących się gospodarstwami rodzinnymi, gospodarka socjalistyczna, mimo ideologicznej niechęci do sektora prywatnego w rolnictwie, zapewniała reprodukcję rozszerzoną w przeciętnych powierzchniowo gospodarstwach chłopskich, czyli podtrzymanie ekonomicznych możliwości ich rozwoju⁹. W ówczesnych realiach ustrojowych oznaczało to powolne zwiększenie produktywności rolnictwa indywidualnego dzięki rejonizacji upraw, rejonizacji hodowli zwierząt, modernizacji technicznego wyposażenia gospodarstw rolnych, zwiększonemu stosowaniu przemysłowych środków produkcji. Kontrola cen przemysłowych czynników produkcji i cen zbytu produktów rolnych umożliwiła, poprzez politykę parytetów dochodowych, dopływ środków finansowych umożliwiających finansowanie przez rolników narzuconej przez państwo ścieżki modernizacji wsi i rolnictwa. Stały, przewidywalny dochód zapewniać miał również system kontraktacji, poprzez który jednocześnie wnoszony był postęp biologiczny w gospodarstwach chłopskie¹⁰. Plantatorzy otrzymywali odpo-

⁹ F. Tomczak, *Gospodarka rodzinna w rolnictwie. Uwarunkowania i mechanizmy rozwoju*, IR-WiR PAN, Warszawa 2005; S. Grabowski, *Procesy reprodukcji w gospodarstwach indywidualnych*, Warszawa 1991.

¹⁰ Z tego okresu pochodzą klasyczne już badania modernizacji wsi i rolnictwa: J. Turowskiego, W. Makarczyka i innych. J. Turowski, A. Bornus, *Drogi modernizacji wsi. Przenikanie innowacji do rolnictwa i wsi województwa lubelskiego*, Warszawa 1970; W. Makarczyk, *Przyswajanie innowacji*, Wrocław 1971; R. Turski, K. Łapińska, *Przemiany klasy chłopskiej*, [w:] *Kształt struktury społecznej*, W. Wesolowski (red.), Wrocław 1978.

wiedni materiał siewny i hodowlany wymagający już nowocześniejszych technik uprawowych i hodowlanych oraz gwarantujący jednocześnie lepsze efekty produkcyjne¹¹. Jednocześnie tendencjom do koncentracji ziemi miały zapobiegać progresywne obciążenia podatkowe, zakaz sprzedaży ziemi z Państwowego Funduszu Ziemi¹² rolnikom indywidualnym i ustawowo zdefiniowana górna granica powierzchni gospodarstw rolnych. Ograniczenia te powodowały specyficzną trajektorię procesów modernizacyjnych rolnictwa indywidualnego.

Powolna modernizacja gospodarstw rolnych była możliwa nie tylko dzięki dochodom uzyskiwanym z rolnictwa, ale również dzięki coraz większym możliwościom pracy poza gospodarstwem rolnym uzyskanym zarówno przez właścicieli gospodarstw, jak i członków ich rodzin. Każdego roku zwiększała się liczba osób zatrudnionych poza rolnictwem. Migracje do miast i chłonny rynek pracy w stosunku do mieszkańców wsi powodowały konieczność substytucji siły roboczej w gospodarstwach rolnych. Zwiększało to zainteresowanie właścicieli gospodarstw rolnych mechanizacją swego warsztatu pracy i – co więcej – posiadali oni środki na zakup lepszych, doskonalszych narzędzi lub korzystanie z rozbudowywanego przez państwo rynku usług rolniczych świadczonych przez Państwowe Ośrodki Maszynowe, Kółka Rolnicze oraz PGR-y¹³.

Paradoksalnie jednak praca pozarolnicza, gwarantująca stałe dochody rodzinom chłopskim oraz świadczenia zdrowotne i emerytalne, okazała się w dłuższym okresie istotnym czynnikiem hamującym przepływy ziemi między właścicielami gospodarstw rolnych i procesy koncentracji ziemi w sektorze prywatnym. W coraz większym stopniu poziom zaspokojenia potrzeb rodzin związanych z rolnictwem zależał bowiem od dochodów uzyskiwanych z pracy poza gospodarstwem rolnym. Dodatkowymi zachętami do podejmowania aktywności zawodowej poza gospodarstwem były zabezpieczenia emerytalno-rentowe, ubezpieczenia zdrowotne, jak również możliwość pozyskiwania z gospodarki społecznej w formie nieformalnych transferów czynników produkcji niedostępnych na socjalistycznym rynku.

Złagodzeniu uległy przymusy ekonomiczne bezpośrednio wiążące kondycję ekonomiczną rodzin chłopskich z wielkością gospodarstwa i sposobami jego użytkowania. Systematycznie malała liczba gospodarstw czysto chłopskich, tj. będących jedynym źródłem utrzymania pracujących w nich rodzin. W sposób prawie niedostrzegalny zmieniały się cele gospodarowania użytkowników gospo-

¹¹ Patrz: B. Gałęski, *Innowacje a społeczność wiejska*, Wrocław 1973; W. Makarczyk, *Badania nad dyfuzją innowacji rolniczych*, „Roczniki Socjologii Wsi” 1968, t. 6.

¹² Rolnicy mogli ziemię co najwyżej dzierżawić, a dostęp do dzierżaw był definiowany przez zdolność sektora uspołecznionego do użytkowania ziemi z PFZ i doraźnych celów polityki rolnej. H. Rudnicki, *Gospodarka ziemią rolniczą w Polsce*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995.

¹³ R. Turski, *Między miastem a wsią. Struktura społeczno-zawodowa chłoporobotników w Polsce*, Warszawa 1965; B. Gałęski, *Chłopi i zawód rolnika*, Warszawa 1963; K. Łapińska-Tysza, *Czynniki zróżnicowania standardu materialnego rodzin chłopskich*, Wrocław 1984.

darstw pracowniczo-chłopskich. Po pierwsze, dochody z gospodarstw były w coraz większym stopniu tylko uzupełnieniem budżetów gospodarstw domowych. Po drugie, efektem modernizacji wsi i rolnictwa była postępująca denaturalizacja spożycia w rodzinach chłopskich. W coraz większym stopniu rodziny wiejskie stawały się konsumentami wyrobów przemysłowych, w tym również przetworzonej przez przemysł przetwórczy żywności. Poziom konsumpcji przemysłowo przetworzonej żywności był wypadkową jej rynkowej dostępności i porównania jej jakości z przetwarzaną w gospodarstwach domowych żywnością pochodzącą z własnych gospodarstw. To w latach sześćdziesiątych obserwujemy specyficzny podział na produkcję na sprzedaż i produkcję dla własnych potrzeb. Najlepsze jakościowo produkty, często tradycyjnie wytwarzane i przetwarzane, były zatrzymywane w gospodarstwach na potrzeby członków rodzin i wymiany sąsiedzkiej, pozostała produkcja zbywana była na chłonnym rynku. Podażowy charakter gospodarki socjalistycznej, w tym i rolnictwa, sprawiał, że niezależnie od jej jakości każda ilość wyprodukowanych dóbr mogła być ulokowana na chłonnym rynku.

Po trzecie, ludność wiejska była w coraz większym stopniu uczestnikiem rynku przemysłowych środków produkcji i konsumpcji służącej zaspokojeniu indywidualnych potrzeb, jak również zmianom w wyposażeniu i organizacji gospodarstw domowych. Chłoporobotnicy tym samym nie byli zainteresowani powiększaniem swych gospodarstw rolnych drogą kupna lub dzierżawy¹⁴, a raczej dostępem do maszyn i usług rolniczych, zastępujących siłę roboczą w gospodarstwach. Uprzemysłowienie i urbanizacja powodowały bowiem stały odpływ siły roboczej z gospodarstw wiejskich. W latach 1950–1970 przeniosło się do miasta około 5 milionów mieszkańców wsi, a w latach 1970–1980 aż dwa miliony. Migracje wywołały istotne zmiany w strukturze demograficznej wsi; przede wszystkim jej starzenie. W niektórych rejonach już w latach siedemdziesiątych ujawniły się procesy depopulacyjne na obszarach wiejskich. Na poziomie mikro oznaczało to zmianę reguł następstwa/dziedziczenia gospodarstw rolnych. Coraz częściej przejmowało je najmłodsze dziecko w rodzinie, niezależnie od płci oraz coraz częściej następowało „wypadanie” gospodarstw rolnych, czyli zwiększanie się liczby gospodarstw bez następców¹⁵.

W ówczesnych warunkach gospodarowania pomyślność ekonomiczna gospodarstw w coraz większym stopniu zależała od ich powiązań z zewnętrznym otoczeniem rolnictwa: uspołecznionym i prywatnym rynkiem zbytu produktów rolnych i zwierzęcych oraz rynkiem środków produkcji i konsumpcji wyrobów przemysłowych, jak i żywności przetworzonej¹⁶. Zgodnie z logiką funkcjonowania go-

¹⁴ Potwierdzeniem jest relatywnie niska cena ziemi w obrocie między rolnikami. Patrz: H. Rudnicki, *op. cit.*

¹⁵ *Migracje ze wsi do miast*, A. Stasiak (red.), Warszawa 1990; T. Samulak, *Czynniki stymulujące aktywność zawodową i świadomość społeczną ludności wiejskiej. Studium socjologiczne województwa zamojskiego*, Lublin 1993.

¹⁶ *Gospodarka chłopska w systemie gospodarki socjalistycznej*, J. Wilkin (red.), Warszawa 1988.

gospodarstw rodzinnych to właśnie potrzeby rodziny definiowały cele gospodarowania. Im wyższy poziom ich zaspokojenia, tym mniejsza skłonność do zmian w gospodarstwach rolnych. Zdaje się, że czynnikiem łagodzącym tę zależność i pozytywnie wpływającym na procesy modernizacyjne był trwale utrzymujący się brak jakościowo zróżnicowanych przemysłowych dóbr konsumpcyjnych. Szczególnie wieś miała utrudniony do nich dostęp. Tym samym nadwyżki dochodów wiejskich rodzin związanych z rolnictwem mogły być przeznaczane na dwa główne cele: modernizację gospodarstw i obejść gospodarskich oraz stabilizację ekonomiczną migrujących do miast dzieci z tych rodzin. Z powodu zakazu dzielenia gospodarstw ich właściciele starali się już za swego aktywnego życia uwolnić potencjalnego następcę od zobowiązań w stosunku do pozostałych spadkobierców.

Powolna i narzucona przez państwo modernizacja rolnictwa stała się faktem już w latach siedemdziesiątych. Chłopi nauczyli się dostrzegać korzyści, jakie wynikają z mechanizacji rolnictwa, ze stosowania środków ochrony roślin, nawozów mineralnych, wymiany materiału siewnego i hodowlanego o lepszych parametrach jakościowych i wyższej wydajności produktywności. W toku tego procesu odgórnego modernizacji, bazującej między innymi na rejonizacji upraw i hodowli zwierząt, rolnik stracił niejako kontrolę nad samym procesem wytwarzania. Nie znał i nie potrafił precyzyjnie oszacować zasobności gleb, nie wiedział i nie decydował, jakie konkretnie odmiany roślin uprawia i jakie rody zwierząt hodowlanych przyszło mu hodować, tym samym nie potrafił zdefiniować, jakie zapotrzebowanie na składniki pokarmowe mają uprawiane rośliny i hodowlane zwierzęta, podobnie jak nie wiedział, jakich optymalnych zabiegów agrotechnicznych i technik hodowlanych wymaga produkcja roślinna i zwierzęca w jego gospodarstwie. Praktyka podpowiadała mu, że stosowanie środków ochrony roślin, nawozów mineralnych, pasz treściwych itp. daje gwarancję zwiększonej wydajności i tym samym większych dochodów. Ale nie potrafił oszacować, ile jest warta praca w gospodarstwie, jak się mają nakłady pracy w gospodarstwie, nakłady na przemysłowe czynniki produkcji i zakup niezbędnych usług produkcyjnych do uzyskiwanych dochodów z działalności gospodarczej. Przede wszystkim nie potrafił określić, jakie są konieczne, czyli minimalne, dawki nawozów, środków ochrony roślin, pasz treściwych, by osiągnąć optymalną wydajność upraw, skrócenie cykli hodowlanych itp. Obiektywne realia ekonomiczne zacierane były przez politykę cenową państwa i podażową logikę systemu gospodarczego. Niezależnie od wielkości produkcji i jej parametrów jakościowych, każdą jej ilość mógł rolnik bez trudności zbyć zarówno na społecznym, jak i targowiskowym (prywatnym) rynku zbytu. Ale im większy wolumen produkcji sprzedawał na chłonnym rynku, tym ściślej był wiązany siecią powiązań z zewnętrznym otoczeniem swego gospodarstwa rolnego, z systemem gospodarki socjalistycznej, i tym bardziej stawał się zależny od państwowej polityki rolnej, na której cele i kierunki nie miał nawet pośredniego wpływu. Zależność ta czytelna była

przede wszystkim na lokalnym poziomie władzy i zarządzania; od decyzji administracji gminnej zależało władanie gospodarstwem, które decyzją tą mogło być właścicielowi odebrane, na podstawie decyzji administracyjnych dokonywano komasacji gruntów, często oznaczające wyzucie rolnika z ojcowizny i nadział nowych, co prawda scalonych, ale zdegradowanych rolniczo gruntów. To od decyzji administracyjnych zależał dostęp do materiałów budowlanych, maszyn i urządzeń. To pracownicy lokalnych oddziałów skupu decydowali o terminach odbioru, klasyfikacji mięsa, mleka, ziarna i innych płodów rolnych i tym samym o wysokości dochodów rolniczych. Rolnicy musieli zatem rozbudowywać relacje klientelistyczne z lokalną władzą i lokalnym otoczeniem zewnętrznym; im bardziej rozbudowane i silniejsze, tym większe szanse na realizację celów związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego i potencjalnie lepsze warunki egzystencji ich rodzin¹⁷.

W latach siedemdziesiątych procesy modernizacyjne wywoływały ostry konflikt między rolnictwem indywidualnym a rolnictwem uspołecznionym o dostęp do przemysłowych czynników produkcji, przede wszystkim maszyn i urządzeń zastępujących kurczące się zasoby siły roboczej w gospodarstwach, a których posiadanie stało się jednocześnie wyznacznikiem nowoczesności i istotnym czynnikiem prestiżu społecznego w środowisku wiejskim. Zdaje się, że najostrej jednak odczuwali rolnicy indywidualni upośledzenie w dostępie do terminowego, szybkiego rynku zbytu płodów rolnych i produkcji zwierzęcej. Zmiana sposobu wytwarzania wywołana mechanizacją rolnictwa spowodowała bowiem specyficzne przymusy funkcjonalne w rolnictwie indywidualnym. Rzepak, zboża i rośliny okopowe prosto z pola musiały być dostarczone do punktów skupu, chłopci nie posiadali bowiem odpowiednich magazynów do przesuszania i przechowywania zebranych plonów. Z modernizacją warsztatu produkcyjnego i sposobów produkcji nie szła bowiem w parze modernizacja obejść gospodarskich dostosowanych do tradycyjnych warunków gospodarowania. Rolnicy zmuszeni byli czekać w kilkunastogodzinnych, a nawet kilkudniowych kolejkach ustawionych pod magazynami, elewatorami zbożowymi, pomijani w kolejce przez uspołecznionych producentów korzystających z pierwszeństwa w uspołecznionych punktach skupu. Podobne zależności występowały w hodowli trzody, bydła rzeźnego czy drobiu. Im większy udział pasz treściwych w hodowli, tym ostrzejszy przymus funkcjonalny w szybkiej i terminowej ich sprzedaży. Każde opóźnienie powodowało bowiem większe zużycie kupowanych pasz i jednocześnie obniżenie jakości użytkowej sprzedawanych zwierząt¹⁸.

Kolejnym czynnikiem wywołującym niezadowolenie chłopów były realizowane przez państwo scalanie gruntów oraz przejmowanie ziemi chłopskiej w zamian za emerytury i renty rolnicze. Pod hasłem dostosowania gospodarstw rolnych do dalszej mechanizacji prac polowych rozpoczęto intensywną komasację

¹⁷ J. Tarkowski, *Socjologia świata polityki. Patroni i klienci*, t. 2, Warszawa 1994.

¹⁸ M. Halamska, *Napięcia w funkcjonowaniu systemu produkcji rolniczej. Studium na przykładzie gminy*, PWN, Warszawa 1980.

gruntów. Rzeczywistym powodem była potrzeba scalenia gruntów przejmowanych od rolników przez PFZ i przekazanie ich państwowym i spółdzielczym podmiotom. Tak przynajmniej interpretowali to rolnicy, proces komasacji był realizowany metodami administracyjnymi i nie wymagał zgody, akceptacji dotychczasowych użytkowników działek rolnych. W rezultacie tego procesu w latach 1968–1982 scalono i wymieniono blisko 5 mln ha, jednocześnie przekazując do zagospodarowania podmiotom uspołecznionym 772 tys. hektarów należących do PFZ¹⁹. Znacznie skuteczniejszym narzędziem przejmowania chłopskiej ziemi były przepisy emerytalno-rentowe obowiązujące do 1977 roku, zmuszające rolników do przekazania gruntów w zamian za emeryturę czy rentę. Na ogólną liczbę 2032,2 tys. ha, przejętych przez państwo w latach 1971–1977, aż 62,6% ogółu, czyli 1272,2 tys. ha, zostało przejętych w zamian za emerytury rolnicze²⁰. Te dwa przykłady są dobrą ilustracją ambiwalentnego stosunku państwa socjalistycznego do prywatnego sektora w rolnictwie; z jednej strony było zmuszone tolerować jego istnienie, trwanie i co więcej, z przyczyn ekonomicznych, tworzyć warunki dla jego modernizacji i zwiększonej produktywności, a z drugiej nigdy nie zrezygnowało z działań zmierzających do uspołecznienia rolnictwa, likwidacji klasy chłopskiej. Tę długofalową strategię realizowano w różnych okresach trwania PRL odmiennymi środkami prawnymi, administracyjnymi i ekonomicznymi. Nie zmieniały one generalnej logiki relacji chłop–państwo, chociaż dość skutecznie mistyfikowały ekonomiczne realia funkcjonowania prywatnego sektora w rolnictwie.

Dostrzegając lokalne praktyki wywołujące upośledzenie prywatnego sektora, nadmierne uprzywilejowanie i finansowanie sektora uspołecznionego, rolnicy nie widzieli najczęściej złożonego układu zależności swego sytuowania od makroekonomicznych uwarunkowań tworzonych przez zmieniającą się w czasie politykę rolną państwa. Traktowali rolnictwo indywidualne jako odosobniony, względnie niezależny podsystem gospodarczy, na który władza centralna ma znacznie mniejsze możliwości oddziaływania niż na pozostałe dziedziny gospodarki. To przeświadczenie umacniane było między innymi przez upolitycznienie problemu zaopatrzenia w żywność mieszkańców miast. W warunkach realnego socjalizmu zjawiska stagnacyjne, kryzysowe w gospodarce pociągały za sobą z konieczności podwyżki cen żywności mające na celu zahamowanie procesów inflacyjnych. Każda podwyżka cen wywoływała najczęściej protesty społeczne i w ich konsekwencji zmianę ekip politycznych. W dłuższym okresie prowadziło to, wbrew realiom ekonomicznym, do specyficznej politycznej nadmiernej waloryzacji rolnictwa indywidualnego w systemie ekonomicznym i politycznym kraju. Kryzysy ekonomiczne i polityczne powodowały z reguły korekty w polityce rolnej państwa, systematycznie zwiększające swobodę gospodarowania indywidualnych gospodarstw rolnych. Jaskrawe potwierdzenie tej sytuacji występuje w kryzyso-

¹⁹ H. Rudnicki, *op. cit.*, s. 30.

²⁰ *Ibidem*, s. 55.

wych latach osiemdziesiątych, kiedy pod wpływem żądań chłopskich zrównano sektor prywatny z sektorem uspołecznionym w dostępie do przemysłowych środków produkcji, gruntów z PFZ, kredytów obrotowych i inwestycyjnych, a przede wszystkim konstytucyjnie zagwarantowano nienaruszalność chłopskiej własności, uwalniając gospodarstwa od administracyjnych przymusów i nadzoru. Głęboki kryzys lat osiemdziesiątych wzmocnił przekonanie rolników o względnej autonomii sektora prywatnego w rolnictwie w systemie gospodarczym i ich roli w podtrzymywaniu ładu społeczno-gospodarczego i spokoju wewnętrznego w kraju²¹. W skrajnej postaci wyrażało się to w twierdzeniu „wies się sama wyżywi” i oczekiwaniu zwiększenia swobody w gospodarowaniu i zwiększenia transferu środków finansowych do sektora prywatnego. Trzeba wyraźnie podkreślić, że oczekiwania te zostały spełnione, czego dowodem były systematyczne zmiany parytetu. W ostatnich latach PRL przeciętne dochody rolników były wyższe od przeciętnych dochodów miejskich pracowniczych gospodarstw domowych. Zdawało się, że uwolnione od ekonomicznych, prawnych ograniczeń rolnictwo indywidualne posiada dostateczne zasoby, by progresywnie dostosować się do nowych realiów ekonomicznych. Złudzenia te podzielali nie tylko sami rolnicy, ale również środowiska naukowe zajmujące się problematyką wsi i rolnictwa, a przede wszystkim ekipy polityczne wprowadzające zmiany ustrojowe²².

CZYNNIKI PETRYFIKUJĄCE STRUKTURĘ AGRARNĄ W LATACH 1990–2010

Transformacja systemowa uruchomiła cały splot niekorzystnych czynników negatywnie warunkujących procesy dostosowawcze w rolnictwie do realiów gospodarki rynkowej, której bezpośrednio wpłynęły na kondycję ekonomiczną mieszkańców wsi i strukturę agrarną rolnictwa. Zdaje się, że reformatorzy nie przewidzieli skutków wprowadzanych zmian i, co więcej, nie mieli też docelowej wizji wsi i rolnictwa w warunkach gospodarki rynkowej. Ideologiczne uprzedzenia w stosunku do państwowego sektora w rolnictwie i spółdzielczej organizacji zbytu i przetwórstwa produktów rolnych szły w parze z liberalnymi założeniami realizowanych przekształceń gospodarczych. Efektem splotu owych czynników była deregulacja rynków rolnych, degradacja zasobów ekonomicznych rolnictwa uspołecznionego i indywidualnego przez uruchomienie żywiołowych procesów transferu kapitału z rolnictwa. Z prominentnych reformatorów tylko L. Balcero-wicz do dziś próbuje bronić polityki rolnej rządu z pierwszych lat transformacji.

²¹ K. Górlach, Z. Seręga, *Poczucie podmiotowości w środowisku chłopskim. Próba diagnozy*, „Studia Socjologiczne” 1987, 3; M. Halamska, *Chłopi na przełomie epok*, IRWiR PAN, Warszawa 1991.

²² S.W. Kłopot, *Procesy dostosowawcze do mechanizmów gospodarki rynkowej w rolnictwie indywidualnym (na przykładzie województwa wrocławskiego)*, Wrocław 1996.

cji, na ile przekonująco to już inna sprawa²³. W świetle literatury przedmiotu uzasadnione jest raczej twierdzenie o zmarnowanych szansach rozwojowych i nadmiernych kosztach ekonomicznych, a przede wszystkim społecznych wywołanych realizowanym scenariuszem zmian.

Przyjęty z powodów pozaekonomicznych scenariusz prywatyzacji PGR-ów spowodował zmarnowanie znacznego majątku produkcyjnego państwowych gospodarstw rolnych, umożliwił uwłaszczenie kadry kierowniczej PGR²⁴, odtworzenie prywatnej gospodarki folwarcznej, a przede wszystkim bardzo wysokie koszty społeczne owych przekształceń²⁵. Dla rolnictwa indywidualnego pierwsze lata transformacji okazały się równie katastrofalne. W sposób niezamierzony realizował się drenaż zasobów ekonomicznych gospodarstw – „pierwotna akumulacja kapitalistyczna”. Opresyjna tolerancja systemu socjalistycznego w stosunku do gospodarki chłopskiej przekształciła się w znacznie dotkliwszą opresję rynkowej gospodarki. Restrukturyzacja przemysłu spowodowała wykluczenie z pozarolniczych rynków pracy siły roboczej związanej z gospodarstwami rolnymi. Jednocześnie bardzo silnie rozwarły się nożyce cenowe między przemysłowymi środkami produkcji i konsumpcji a cenami zbytu produktów rolnych. W latach 1990–1992 wskaźnik nożyc cen spadł o 37%, co oznaczało potaniecie produktów sprzedawanych przez rolników aż o 63%²⁶. Ponadto rozregulowany rynek zbytu produktów rolnych umożliwił poprzez tworzenie zatorów płatniczych przetrzucanie kosztów przekształceń strukturalnych w zewnętrznym otoczeniu rolnictwa na producentów rolnych. Producenci rolni znaleźli się w sytuacji przymusowej, która zmuszała ich do produkcji niezależnie od możliwości ulokowania jej na rozregulowanym rynku zbytu i niezależnie od jej opłacalności. Okazało się bardzo szybko, że rolnicy indywidualni są najsłabszym partnerem pod względem ekonomicznym, jak i formalnym w grze rynkowej. Im silniejsze było powiązanie gospodarstw z rynkiem, tym silniejsze przymusy funkcjonalne zmuszające ich do poddania się dyktatowi pośredników handlowych i przekształcających się zakładów przetwórczych zajmujących na lokalnych rynkach monopolistyczną pozycję. Drenaż zasobów ekonomicznych gospodarstw był tym efektywniejszy, im silniej były one utowarowione, silniej związane z rynkiem. Zablokowanie aktywów fi-

²³ L. Balcerowicz, *Wież – rolnictwo – wolny rynek*, Fundacja M. Rataja, Warszawa 1993; id., *Wolność i rozwój. Ekonomia wolnego rynku*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.

²⁴ Jak można sądzić z badań, była kadra kierownicza PGR, RSP oraz instytucji obsługujących rolnictwo stanowiła większość właścicieli i zarządców sprywatyzowanych PGR. Patrz: K. Łapińska-Tyszka, B. Fedyszak-Radziejowska, B. Perepeczko, *Nowi gospodarze dawnych PGR. Przekształcenia państwowego rolnictwa*, IRWiR PAN, Warszawa 1997, s. 51.

²⁵ Taką opinię formułowali w późniejszych latach byli ministrowie przekształceń własnościowych: T. Gruszecki i A.M. Pietrewicz. patrz: M. Bałtowski, *Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych. Przebieg i ocena*, PWN, Warszawa 1998; patrz również: W. Dzun, *Likwidacja PGR – przesłanki, cele, metody* „Wież i Rolnictwo” 2003, 2.

²⁶ A. Woś, *W poszukiwaniu modelu polskiego rolnictwa*, IERi GŻ, Warszawa 2004, s. 64.

nansowych w bankach spółdzielczych i liczne ich bankructwa wywołane przekształceniem je w banki powszechne pogłębiły katastrofalną sytuację ekonomiczną gospodarstw rolnych. Według szacunków J. Zegara równowaga produkcyjna osiągnięta w pierwszych latach transformacji przez polskie rolnictwo cofnęła je w rozwoju o około 10 lat, a w przypadku dochodów o około 30 lat²⁷.

Reakcją na skrajnie niekorzystne warunki gospodarowania było wycofanie się rolników z rynku przemysłowych środków produkcji: maszyn i urządzeń rolniczych, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin oraz szeroko rozumianych usług rolniczych²⁸. Właściciele gospodarstw z wielkim trudem podtrzymywali możliwości produkcyjne gospodarstw, a przede wszystkim sprawność posiadanych maszyn i urządzeń. Jak wynika z badań, niezbędnych napraw sprzętu dokonywano samodzielnie lub korzystając z pomocy sąsiedzkiej²⁹. Oszczędności szukano również w coraz większej naturalizacji spożycia oraz ograniczeniu zakupów przemysłowych dóbr konsumpcyjnych. Strategia przetrwania zdawała się jedynie racjonalną zasadą organizującą działalność ekonomiczną właścicieli gospodarstw rolnych.

Traumatyczne doświadczenia pierwszych lat transformacji uruchomiły protesty rolników domagających się przede wszystkim interwencji państwa na rynkach rolnych, zapewnienia obrotu towarowego oraz minimalnych cen na produkty rolne i zwierzęce³⁰. Już w pierwszych wielkich badaniach CBOS-u rolnicy negatywnie oceniali politykę rolną rządu, oczekując większej obecności państwa w gospodarce, a szczególnie w rolnictwie³¹. Oczekiwania rolników diametralnie różniły się z nierealistycznymi oczekiwaniami elit politycznych, w których przekonaniu rolnicy powinni własnymi siłami dostosować swe gospodarstwa do warunków zdefiniowanych przez politykę makroekonomiczną państwa, ale również radykalnie zmienić strukturę funkcjonalną wsi – stworzyć miejsca pracy dla wiejskiej siły roboczej wypieranej z miejskich rynków pracy. To w tym czasie została sformułowana ideologia przedsiębiorczości wiejskiej, w której propagowaniu znaczącą rolę przypisano ośrodkom naukowym poprzez finansowanie projektów badawczych podejmujących badania związane z rozwojem tejże przedsiębiorczości³².

²⁷ J. Zegar, *Dochody w strategii rolnictwa (na progu integracji europejskiej)*, IERiGŻ, Warszawa 2004, s. 103–104.

²⁸ *Rolnicy '92. Rolnicy wobec zmian systemowych*, A. Rosner (red.), CBOS, Warszawa 1993.

²⁹ S.W. Kłopot, *Zapotrzebowanie na maszyny rolnicze w województwie wrocławskim*, [w:] *Perspektywy rozwoju i zagrożenia wsi w warunkach zmian systemowych w Polsce*, W. Misiak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996.

³⁰ G. Foryś, *Dynamika sporu. Protesty rolników w III Rzeczpospolitej*, Scholar, Warszawa 2008.

³¹ *Rolnicy '92...*

³² *Rola małych i średnich przedsiębiorstw w rozwoju obszarów wiejskich*, K. Łęczycki (red.), Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2000; *Rozwój przedsiębiorczości na terenach wiejskich wschodniego i zachodniego pogranicza*, M. Kłodziński, A. Rosner (red.), IRWIR PAN, Warszawa

Tab. 3. Gospodarstwa rolne prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą wg grup obszarowych w 1996 i 2002 roku

Grupy obszarowe w ha	PSR 1996		PSR 2002	
	Liczba gospodarstw	% gospodarstw z pozarolniczą działalnością	Liczba gospodarstw	% gospodarstw z pozarolniczą działalnością
od 1–do 5 ha	1 129 794	8,2	1 146 298	13,8
od 5–do 10ha	520 816	5,7	426 520	11,9
od 10–do 20ha	226 149	7,7	448 800	6,4
od 20–do 50ha	75 247	8,9	95 512	12,3
powyżej 50 ha	8 904	44,4	17 701	30,7

Źródło PSR 1996 i PSR 2002

Wyniki spisów rolnych bardzo wyraźnie wskazują na znikome odsetki gospodarstw podejmujących pozarolniczą działalność gospodarczą. Co więcej, istnieje wyraźna zależność między obszarem gospodarstwa a prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej na własną rękę: im większe gospodarstwo, tym większe szanse na podjęcie działalności gospodarczej poza gospodarstwem rolnym. Zależności tej nie osłabia relatywnie duża liczba gospodarstw z najniższej grupy obszarowej prowadzących działalność gospodarczą na własną rękę. W tej liczbie mieszczą się bowiem miejscy usługodawcy i drobni wytwórcy, którzy poprzez nabycie/dziedziczenie gospodarstw rolnych minimalizują obciążenia podatkowe, koszty ubezpieczeniowe i emerytalne. Z przytoczonych informacji wnosić należy, że jak na razie promowana przedsiębiorczość wiejska nie stwarza szans na rozwiązanie problemów lokalnych rynków pracy, likwidacji ukrytego bezrobocia na wsi i podtrzymania zdolności rozwojowych gospodarstw rolnych.

O ideologicznym kontekście tych badań decydował brak analizy możliwości ekonomicznych wsi oraz chłonności poszczególnych rynków produkcji, handlu i usług, których powinni rozwijać przedsiębiorczość właściciele gospodarstw rolnych³³. Innymi słowy, literatura przedmiotu nie próbowała odpowiedzieć na podstawowe pytania, kto ma być aktorem tychże zmian i czy posiada on dostateczne instrumenty oraz środki do ich wprowadzania. Podobny charakter miał program wielofunkcyjnego rozwoju wsi, rozumiany jako endogenny rozwój dzięki uruchomianym przez społeczności wiejskie zasobom ekonomicznym i zasobom kapitału ludzkiego. Scenariusze te nie były operacjonalizowane przez aktywną polity-

2000; *Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej w perspektywie integracji z Unią Europejską. Międzynarodowa konferencja naukowa*, Kraków, 11–12 stycznia 2001, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2001.

³³ M. Kłodziński, *Aktywizacja gospodarcza obszarów wiejskich*, IRWiR PAN, Warszawa 1999; *Rozwój przedsiębiorczości na terenach wiejskich...*

kę państwa i z racji swego normatywnego charakteru pozostawały raczej zbiorem pobożnych życzeń czy zaleceń, których właściciele gospodarstw nie byli w stanie realizować³⁴. Ale przy okazji dawały możliwość negatywnego etykietowania mieszkańców wsi, najpierw pracowników byłych PGR-ów, a później rolników indywidualnych oskarżanych o roszczeniową postawę w stosunku do państwa i społeczeństwa, wyuczoną bezradność cechującą mieszkańców wsi, brak przedsiębiorczości i inne rzekome mankamenty osobowościowe.

Wbrew oczekiwaniom elit politycznych oraz części opiniotwórczych środowisk naukowych problemy wsi i rolnictwa nie mogły być rozwiązane bez aktywnego wsparcia budżetu państwa i jego systemu instytucjonalnego. Niekontrolowane przez państwo procesy ekonomiczne rozwiąły kolejne złudzenia dotyczące sprywatyzowania rolnictwa uspołecznionego przez przedsiębiorczych, dążących do powiększenia swych gospodarstw rolników indywidualnych. Jeśli nawet pominąć w tym miejscu bariery tkwiące w koncentracji własności uspołecznionej na ziemiach zachodnich i północnych, to najważniejszym czynnikiem osłabiającym popyt na ziemię były skrajnie niekorzystne warunki gospodarowania wywołane wycofaniem się państwa z aktywnej polityki rolnej, zdanie się na żywiołowe procesy uruchomiane przez tworzącą się gospodarkę rynkową. Jak można sądzić z danych statystycznych i badań, również na tzw. ziemiach dawnych popyt na ziemię rolniczą wśród rolników indywidualnych miał charakter marginalny. Dodatkowym czynnikiem hamującym przekształcenia struktury agrarnej była praktyka działania AWRSP, zainteresowanej przede wszystkim upłynnieniem przez sprzedaż lub dzierżawę jak największej ilości ziemi pozostającej w jej dyspozycji. W konsekwencji struktura agrarna polskiego rolnictwa do 1996 roku nie została radykalnie zmieniona, co więcej, w stosunku do odziedziczonej po PRL strukturze dały się zauważyć negatywne zmiany: zwiększanie się liczby małych gospodarstw przy jednoczesnym „wypadaniu” gospodarstw o powierzchni użytków rolnych od 5–10 hektarów (patrz tab. 4).

Tab. 4. Struktura agrarna rolnictwa indywidualnego w latach 1996–2009

Lata	Gospodarstwa rolne według powierzchni użytków rolnych (w %)						
	Ogółem	1–2	2–3	3–5	5–10	10–15	więcej
2002	1 951 726	26,5	14,4	17,85	21,85	9,35	10,0
2005	1 782 332	25,0	14,5	18,3	21,8	9,4	10,9
2007	1 804 063	23,4	15,2	18,9	22,2	9,2	11,15
2009	1 765 940	23,4	15,2	18,6	22,1	9,4	11,3

Źródło: *Rocznik statystyczny rolnictwa 2010*. GUS, Warszawa 2010

³⁴ S.W. Kłopot, *Socjalny wymiar transformacji na wsi jako konsekwencja dyskryminacyjnej funkcji państwa*, [w:] *Dyskryminacyjna funkcja państwa*, D. Zalewska (red.), Wrocław 2005.

Wraz z konsolidacją gospodarki rynkowej z coraz większą siłą ujawniał się podstawowy dla aktualnych procesów społeczno-ekonomicznych czynnik petryfikujący strukturę agrarną polskiego rolnictwa: wykluczenie z rynku drobnych producentów rolnych. Nowoczesny przemysł przetwórczy i prywatne podmioty gospodarcze zajmujące się skupem produkcji rolnej i zwierzęcej nie są w stanie utrzymać sieci placówek umożliwiających sprzedaż produkcji drobnym producentom rolnym. Zgodnie z popytową logiką systemu gospodarczego oczekują od producentów rolnych: a) odpowiedniej i coraz wyższej jakości produkcji, b) odpowiedniej ilości produkcji, c) terminowości dostaw. Pomijając już generalne trudności z ulokowaniem produkcji na rynku w warunkach głębokiej dekonunktury w rolnictwie, czynniki te eliminują z rynku gospodarstwa małe i średnie. Rolnik gospodarujący na trzech czy pięciu hektarach użytków rolnych nie jest dla nich atrakcyjnym partnerem. Dla małych i średnich producentów pozostaje co najwyżej drobna sprzedaż na targach i bazarach.

Tab. 5 Gospodarstwa rolne według grup obszarowych, rodzaju i celów produkcji w 2002 roku

Grupy obszarowe (w ha), w tym	Liczba gospodarstw	Gospodarstwa nieprowadzące produkcji rolniczej	Gospodarstwa produkujące wyłącznie na potrzeby własne	Gospodarstwa produkujące przede wszystkim na potrzeby własne	Gospodarstwa produkujące przede wszystkim na rynek
ogółem	1 951 726	292 096	204 978	493 909	910 687
1–5	1 146 298	254 567	186 198	414 415	253 960
5–10	426 520	27 606	15 384	67 026	308 613
10–20	448 800	7 576	2 678	10 943	242 026
20–50	95 512	1 840	564	1 296	90 775
powyżej 50	17 701	506	154	229	15 313

Źródło: PSR 2002

Agregacja informacji spisowych, w których użytkownicy deklarowali wyróżnione cele produkcji, nie pozwala na stwierdzenie, ile ziemi było odłogowanej. Ale nawet przy założeniu, że 50% użytków rolnych w gospodarstwach produkujących wyłącznie na własne potrzeby i przede wszystkim na własne potrzeby (sprzedające produkty do 3000 złotych) było w 2002 roku odłogowanych, przytoczone informacje wprowadzają uważnego czytelnika w konfuzję poznawczą. Pozostają bowiem w sprzeczności zarówno z danymi dotyczącymi produktywności polskiego rolnictwa, jak i danymi dotyczącymi spożycia żywności w rodzinach rolniczych. Wybitni ekonomiści rolni bazujący w swych analizach na danych spisowych każą nam wierzyć, że gospodarstwo domowe rolnika gospodarującego na trzech i więcej hektarach użytków rolnych jest w stanie zużyć cały wolumen produkcji go-

spodarstwa rolnego na własne potrzeby lub co najwyżej sprzedać nadwyżkę do kwoty 3 tys. złotych. Jeśli jednak nie są w stanie zużyć wyprodukowanej żywności na własne potrzeby, to co robią z ową nadwyżką? Jak te przytoczone informacje spisowe dają się pogodzić, sensownie skojarzyć z innymi danymi spisowymi i ze zdrowym rozsądkiem – to już inna zupełnie kwestia. Dla mnie przytoczone informacje stanowią koronny dowód obiektywnych mechanizmów rynkowych wyłączających znaczną część gospodarstw rolnych z rejestrowanego obrotu produktami rolnymi. To oznacza, że znaczna część realnych procesów ekonomicznych w rolnictwie nie może być uchwycona przez oficjalną statystykę, w tym również powszechne spisy rolne.

Akcesja do Unii Europejskiej nie przyspieszyła zmian w strukturze agrarnej polskiego rolnictwa, a co więcej, przyjęta przez państwo strategia rozdziału środków adresowanych do właścicieli gospodarstw rolnych jest czynnikiem hamującym owe przekształcenia. Już w okresie przedakcesyjnym wzrósł popyt na ziemię wśród rolników indywidualnych, ale przyjęcie powierzchniowego kryterium dopłat rolniczych skutecznie zablokowało obrót ziemi pomiędzy rolnikami indywidualnymi. Wytworzyła się praktyka nieformalnych dzierżaw, której podstawowy wariant wygląda następująco: właściciel zatrzymuje dopłaty powierzchniowe oraz wynegocjonowany z innym rolnikiem czynsz dzierżawny, a dzierżawca zyski z produkcji na wydzierżawionym areale. Ta w miarę powszechna praktyka, szczególnie w regionach o bardzo rozdrobnionej strukturze agrarnej, nie jest uchwytna w oficjalnych statystykach. Racjonalność ekonomiczna tych nieformalnych dzierżaw wzmacniana jest również przez czynniki aksjonormatywne, przekonania właścicieli gospodarstw rolnych. Utrzymanie gospodarstwa w rękach rodziny jest nadal moralnym obowiązkiem w stosunku do następców i kolejnych pokoleń rodziny.

Najpełniejsze informacje statystyczne dotyczące przekształceń strukturalnych polskiego rolnictwa pochodzą z reprezentacyjnych badań z lat 2005 i 2007³⁵. Funkcjonowanie gospodarstw rodzinnych i tendencje zmian w strukturze agrarnej zostały wyczerpująco zanalizowane przez J. Zegara, który uzyskał dostęp do pełniejszych informacji niż zamieszczone w wyżej przywołanej publikacji GUS. Zmieniona metodologia definiująca orientację rynkową gospodarstw utrudnia porównanie z danymi PSR 2002. Na ich podstawie autor wydzielił trzy typy gospodarstw rolnych: rynkowe, samozaopatrzeniowe oraz gospodarstwa rynku lokalnego. Gospodarstwa samozaopatrzeniowe to te, które zużywają w gospodarstwach domowych ponad połowę wytworzonej produkcji, gospodarstwa rynkowe to sprzedające co najmniej 50% produkcji na rynek, a gospodarstwa rynku lokalnego to te, które sprzedają przede wszystkim na targowiskach³⁶. W świetle tego rozróżnienia w 2007 roku w Polsce w ogólnej liczbie 1741,6 tys. indywidualnych

³⁵ Charakterystyka gospodarstw rolnych w roku 2007 r., GUS, Warszawa 2007.

³⁶ J. Zegar, *Struktura polskiego rolnictwa rodzinnego pod koniec pierwszej dekady XXI wieku*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2009, s. 94.

gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha było 1241,2 tys. gospodarstw rynkowych i 500,4 tys. gospodarstw samozaopatrzeniowych³⁷. Jest to efekt zmiany metodologii wytwarzania i analizy danych, ale czy informuje o zmianach zachodzących w otoczeniu rolnictwa osłabiających działanie mechanizmów wykluczających z rynku rolników gospodarujących w małych i średnich gospodarstwach. Sądzić raczej należy, że mechanizmy te wraz z unowocześnianiem się przemysłu przetwórczego oraz doskonaleniem sieci zbytu będą się jeszcze nasilały. Zmiany w strukturze agrarnej będą bardzo powolne, generując różnorakie problemy socjalne i społeczne w zbiorowościach wiejskich. Wstępne wyniki PSR 2010 zdają się to potwierdzać³⁸.

Tab. 6. Gospodarstwa rolne posiadające powyżej 1 ha użytków rolnych według grup obszarowych użytków rolnych.

Lata	Ogółem	Grupy obszarowe użytków rolnych (w %)					
		1–5 ha	5–10 ha	10–20 ha	20–30 ha	30–50 ha	>50 ha
2002	N=1956 tys.	58,6	21,8	13,6	3,3	1,6	1,0
2010	N=1583 tys.	56,0	22,4	13,9	3,8	2,2	1,6

Źródło: Wstępne wyniki Powszechnego Spisu Rolnego 2010

Obserwujemy bardzo powolny wzrost udziału gospodarstw powyżej 20 ha, udział gospodarstw małych i średnich jest jednakże nadal bardzo wysoki. Większość gospodarstw o powierzchni użytków rolnych do 10 ha (poza działami specjalnymi rolnictwa i specjalistycznymi gospodarstwami) nie jest zdolna do reprodukcji rozszerzonej, czyli zapewnienia utrzymania rodzinie użytkownika na odpowiednim cywilizacyjnie definiowanym poziomie i jednocześnie progresywnego dostosowania swych gospodarstw do realiów gospodarki rynkowej. Jeśli przyjąć, że gospodarstwa małe będą miały charakter pomocniczy, a prowadzona w nich działalność w większym stopniu będzie się koncentrować na pozaekonomicznych wartościach, to i tak pozostaje problem gospodarstw o powierzchni użytków rolnych 5–20 ha, które według PSR 2010 stanowiły 36,3% ogółu indywidualnych gospodarstw rolnych. Obecnie nie ma ani szans na ich rozwój, ani też – zważywszy na realia lokalnych rynków pracy – na zaprzestanie działalności i likwidację gospodarstwa. Przyspieszenie zmian struktury agrarnej jest możliwe tylko przy zwiększonych transferach kapitału do średnich indywidualnych gospodarstw rolnych. Dyskusja, na ile zmiana dotychczasowej polityki rolnej premiującej duże gospodarstwa będzie możliwa po 2013 roku, wykracza jednak poza ramy tego artykułu.

³⁷ *Ibidem*, s. 211.

³⁸ Informacja sygnalna. Wstępne wyniki Powszechnego Spisu Rolnego 2010, GUS, Warszawa 2011–01–28.

SUMMARY

The main thesis stated by the author is that the agrarian structure of Polish agriculture is a typical “long-lasting” structure according to the concept by F. Braudel. Basing upon statistical data, sociological research, and the body of literature concerning the subject the author proves that the agrarian structure with domination of small-scale farmsteads, which was formed after the peasant’s enfranchisement, has remained in its core proportions unchanged till the present days.

The study is focused on two long periods in the history of Polish countryside: from the year 1864 to 1939 and from 1945 to 1990, as well as on the period of system transformation 1990–2010. Within each of the periods the author indicates different factors which caused petrification (lack of significant changes) in the agrarian structure of individual agriculture. The author also points out past and present socio-economical consequences for the agricultural system which result from providing for this more and more archaic structure: the consequences for system’s productivity and economic efficiency, peasant social class, country inhabitants and Polish society *in extenso*.

In the first phase, during the peripheral development of capitalism on Polish territories in the period of partitions, the agrarian structure of individual agriculture with the large majority of small-scale farmsteads was formed.

During the interwar period the independent Polish state failed to rebuild the agrarian structure. After the World War II, despite conducting the landowner reform, the agricultural policy refused to allow concentration of land in the private sector because of ideological and political reasons. In this period administrative enforcements and economic incentives directed at the owners of agricultural farmsteads were the leading elements of modernization of agricultural policy. This was an attempt to gain the increase of productivity in the agricultural system necessary from the perspective of food security. As a result, agricultural farmsteads became successfully modernized. However, the agrarian structure remained unaltered.

Twenty-year-long transformation period with the introduction of market economy neither accelerated changes in the agrarian structure nor initiated the processes of land concentration in the individual farmsteads sector.

The co-occurrence of political, economic and social factors caused the bipolar character of the development trend in Polish agriculture. On the one hand, the great majority of small and medium farmsteads do not manage to locate their production on the sales markets. On the other, as the effect of the transition of agricultural public sector, grow and prosper large farmsteads. Consequently, most of individual farmsteads become an issue of social policy, while their owners are not able either to live by their farm labour or to find a job on the demanding local markets.